

FERDIŠ JURIGA. ZBORNÍK REFERATOV ZO SEMINARA „ŽIVOT A DIELO FERDIŠA JURIGU“ KTÓRÝ SA KONAL DŇA 3.10.1991 VO VAJNOROCH, Bratislava 1992, Slovenské národné múzeum – Historické múzeum Bratislava, s. 103,1 nlb., 4 ilustr. barwne

Słusznie czytamy we wstępie, że Ferdinand Juriga (1874–1950) należy dziś do zapomnianych polityków słowackich. Wpłynęło na to zapewne wymuszone odejście jego od czynnego życia politycznego po 1930 r., a także – będące przyczyną tego odejścia – różnice poglądów dzielące go od Andreja Hlinki, którego był przed 1914 r. politycznym sojusznikiem. Niewielki tom referatów składa się z czterech części: Marian Hronský, *Ferdinand Juriga do roku 1918* (nb. w spisie treści jest istotna omyłka w tytule); Alena Bartlová, *Ferdiš Juriga a Słowacka Partia Ludowa*; Vladimír Zuberca, *Działalność Ferdiša Jurigi w dziedzinie sztuki*; Michal Potemra, *Bibliografia prac F. Jurigi w latach 1901–1918*. Interesujące ilustracje (niektóre barwne) uzupełniają teksty.

Jak widać, autorzy skoncentrowali się na działalności politycznej Jurigi przed 1918 r. Poza ten okres wychodzą artykuły A. Bartłowej oraz V. Zuberca, lecz ten ostatni marginesowo tylko dotyczy zagadnień politycznych. Czytelnik otrzymał w rezultacie sporo wiadomości o tym pierwszym okresie życia omawianego polityka, natomiast lata późniejsze – a zwłaszcza okres po jego wycofaniu się z polityki – potraktowano bardzo fragmentarycznie. Jest tak zwłaszcza z ostatnim dziesięcioleciem jego życia. Godne uwagi byłoby tymczasem wyjaśnienie kwestii, jak ten wytrwały bojownik o wyzwolenie Słowacji spod węgierskiego panowania odniósł się do zmian politycznych dokonujących się po 1938 r., a także w jakim położeniu znajdował się po lutym 1948 r. Tyle słów żalu pod adresem organizatorów seminarium, a zarazem nadziei, że F. Juriga nie zostanie ponownie zapomniany przez historyków.

Podstawowym – lecz nie jedynym – walorem książki jest przypomnienie działalności Jurigi współczesnemu czytelnikowi. Artykuły dowodzą pośrednio, że nie wolno słowackiego katolicyzmu politycznego sprowadzać do działalności A. Hlinki oraz jego spadkobierców. Wprawdzie A. Hlinka zyskał największy rozgłos a jego taktyka polityczna okazała się skuteczna, lecz omawiana książka skłania do zastanowienia, czy nie było innych działaczy, wprawdzie nie odnoszących sukcesów na scenie niepodległej Czechosłowacji, lecz o bardziej godnych uwagi koncepcjach politycznych.

F. Juriga jest dziś znany niemal wyłącznie z powodu swej sławnej deklaracji z 1918 r. w parlamencie węgierskim, gdy oznajmiał prawo Słowaków – i innych narodów uciśnionych – do decydowania o własnym losie. Okazuje się jednak (zwłaszcza interesujący jest w tej mierze artykuł A. Bartłowej), że był nie tylko politykiem śmiałym, lecz także prezentował ciekawe koncepcje, jakich – w tak konsekwentnej postaci – nie udałooby się chyba znaleźć w wypowiedziach A. Hlinki. Miał także znacznie bardziej trzeźwe spojrzenie na niektórych działaczy, tak bezkrytycznie – i niefortunnie dla Słowacji – popieranych przez swego bardziej szczęśliwego rywala.

Interesujący jest także artykuł V. Zuberca. Okazuje się, że – choć sam F. Juriga nie był artystą – jako proboszcz oraz działacz narodowy niejednokrotnie oddziaływał na twórców swoimi inicjatywami oraz zamówieniami. Działo się tak zwłaszcza po 1930 r., gdy nieraz wręcz szczegółowo określał malarzowi, co ma znajdować się na zamówionym obrazie. Zdaniem autora artykułu, niektóre dzieła powstałe z inspiracji F. Jurigi zachowały do dziś wartość artystyczną.

W sumie dobrze się stało, że materiały seminarium ukazały się drukiem. Miejmy nadzieję, że problemy zarysowane na razie wstępnie w opublikowanych artykułach doczekają się dalszych, wnikliwych studiów.

Jerzy Tomaszewski